

Martyna Sabala-Bolek

Instytut Języka Polskiego PAN

martyna.sabala@gmail.com

ORCID: 0009-0006-7211-4340

O SPOSOBIE DEFINIOWANIA TERMINÓW GRAMATYCZNYCH W SŁOWNIKACH KNAPIUSZA I TROTZA

Podstawowy zbiór polskich terminów gramatycznych ostatecznie ukształtował się w XIX i XX wieku, jednak już w średniowieczu i w pierwszych dziesięcioleciach renesansu w tekstach pisanych po łacinie uwzględniano polskie słowa nazywające procesy fonetyczne lub elementy języka, takie jak głoski czy sylaby (Decyk-Zięba 2020: 60). Choć w szkolnictwie i nauce dominowała łacina, pojawiły się próby stworzenia polskiej terminologii gramatycznej, a wyrazem tego są XVI-wieczne gramatyki i ortografie. Kolejne stulecia przyniosły większe zapotrzebowanie na wydawnictwa, które rejestrowałyby zasób ówczesnej polszczyzny, wspomagały naukę języka polskiego, łaciny i innych języków obcych, a tym samym były wykorzystywane w oświeceniowym szkolnictwie, wśród badaczy języka czy tłumaczy. Takimi dziełami stały się m.in. słowniki, w tym te uznawane za skarbnice wiedzy o XVII- i XVIII-wiecznej polszczyźnie: *Thesaurus polono-latino-graecus* Grzegorza Knapiusza i *Nowy dykcyjonarz, to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, którego autor – Michał Abraham Trotz – „nawiązuje do »nieporównanego Knapiusza«, twierdząc, że fundament jego pracy stanowi *Thesaurus*, a do skarbca tego pozbierał »wieloliczne z Autorow naszych przydatki»” (Kępińska 2011). Twórcy wymienionych leksykonów rejestrują słownictwo zarówno ogólne, jak i specjalistyczne, w tym terminy gramatyczne (w *Dykcyjonarzu* Trotza już czasami opatrzone odpowiednim kwalifikatorem *gramm.* lub *gram.*, zastosowanym w 83 spośród 226 haseł dotyczących języka i gramatyki) i inne wyrazy służące do opisu systemu języka polskiego, nierzadko opatrując je różnego rodzaju definicjami. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu zgromadzona leksyka językoznawcza i sposób jej przedstawienia w obu słownikach mogą być przydatne w diachronicznych badaniach nad polską terminologią gramatyczną.

Materiał badawczy został pozyskany z internetowego *Słownika historycznego terminów gramatycznych*, który zawiera rejestr haseł z następujących wydań:

- Grzegorz Knapiusz, *Thesaurus polono-latino-graecus seu promptuarium lingua Latinae et Graece*, F. Cezary, Kraków 1621 (dalej: Kn1621);
- tegoż, *Thesaurus Polono Latino Graecus, seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*, F. Cezary, Kraków 1643 (I wyd. w 1621; dalej: Kn1643);
- tegoż, *Thesauri Polonolatinograeci Gregorii Cnapii e Societate Iesu, Tomus secundus Latinopolonicus*, F. Cezary, Kraków 1644 (I wyd. w 1626; dalej: Kn1644);
- Michał Abraham Trotz, *Nowy dykcjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski [...] Nouveau dictionnaire polonois, allemand et françois [...]*, J.F. Gledycz, t. III, Lipsk 1764 (dalej: Tr1764).

Zgromadzone hasła weryfikowałam bezpośrednio w wymienionych tekstach. W przypadku słowników Knapiusza wzięłam pod uwagę zarówno pierwsze wydanie *Thesaurusa*, jak i kolejne wydania (z 1643 i 1644 roku), poszerzone i uzupełnione, dzięki czemu uzyskany zbiór wyrazów jest bogatszy i w dalszych badaniach umożliwi analizę porównawczą materiału językowego zarejestrowanego przez obu leksykografów. Zanalizowałam definicje i sposób występowania w wymienionych leksykonach 346 jednostek leksykalnych (JL). Termin ten stosuję za Maciejem Grochowskim, który pisze, że „jednostka leksykalna to ciąg elementów diakrytycznych mających znaczenie globalne, czyli ciąg niepodzielny semantycznie na takie podciągi znaczące, które byłyby elementami klas substytucyjnych niezamkniętych” (Grochowski 1982: 28). W wybranym materiale znalazły się JL monosemiczne, np. *abrewiacja*, *blekotać*, *mownik*, i polisemiczne, np. *język* (w znaczeniu ‘mowa’ oraz ‘narząd’). Zgromadzone JL są przede wszystkim wyrazami hasłowymi, jednak w ogólnej liczbie JL uwzględniłam również wyrazy pojawiające się w artykułach hasłowych jako odpowiedniki oraz leksemy występujące w słowniku poza artykułami hasłowymi, np. we wprowadzeniach do leksykonów. Takie ujęcie materiału badawczego z uwzględnieniem rozwiązań wyszukiwawczych (m.in. możliwość porównania haseł z wybranymi gramatykami i słownikami, wyszukiwanie z uwzględnieniem różnych form hasłowych, podawanie terminów powiązanych) wprowadzonych w internetowym *Słowniku historycznym terminów gramatycznych* (SHTG), w którym JL zostały zanotowane, pozwala:

- dostrzec różnorodność leksyki odnoszącej się do XVII- i XVIII-wiecznego systemu języka polskiego;
- zweryfikować sposób jej występowania w badanych słownikach, a tym samym wstępnie ocenić jej przydatność w badaniach nad terminologią gramatyczną języka polskiego;
- traktować zgromadzony materiał jako źródło do dalszych badań nad leksyką XVII i XVIII wieku.

Oprócz JL, które sam Trotz uznał za terminy gramatyczne, opatrując je kwalifikatorem *gramm.* lub *gram.* (np. *artykuł*, *czas niniejszy*, *daszek*), w badanym zbiorze występują również JL uznane za terminy językoznawcze (w tym gramatyczne) na

podstawie współczesnych słowników języka polskiego i encyklopedii (*Encyklopedii językoznawstwa ogólnego, Encyklopedii języka polskiego, Słownika terminologii językoznawczej, Uniwersalnego słownika języka polskiego*), np. *dźwięk, abrewiacja, akcent*. Wyekscerpowane słownictwo obejmuje jednostki jednowyrazowe i wielowyrzowe, czyli tzw. skupienia terminologiczne (termin stosowany np. przez Jerzego Biniewicza), nazywane też derywatami składniowymi (np. Jankowiak 2005: 103) lub syntaktycznymi (np. Szczaus 2013: 25), powstające w procesie derywacji syntaktycznej, która „jest współcześnie najbardziej produktywnym sposobem tworzenia terminów” (Gajda 1990: 96). Badania diachroniczne J. Biniewicza czy Agnieszki Lucyny Jankowiak pokazują, że ten typ derywacji równie często był wykorzystywany w języku dawnym.

Określenia *jednostka leksykalna* ze względów stylistycznych będą używać zamiennie z wyrazem *quasi-termin* (por. Michałowski 2017: 37), nie wszystkie zgromadzone JL są bowiem jednostkami użytymi „w specjalnej funkcji, która polega na tym, że leksem wyraża pojęcie naukowe, wytworzone (istniejące) w toku działalności naukowej lub nazywa obiekt będący przedmiotem zainteresowania w tej działalności” (Gajda 1982: 314). W XVII wieku nomenklatura językoznawstwa i innych dyscyplin naukowych nie była w pełni ukonstytuowana, a na jej rozwój miały wpływ różne czynniki. Zwraca na to uwagę J. Biniewicz, opisując proces kształtowania się strategii nominacyjnych w naukach ścisłych (Biniewicz 2002). Badacz wskazuje, że:

Czynnikiem, który wpłynął na dobór i kształt standaryzowanego, znormalizowanego zasobu środków językowych i który spowodował, że język nauki stał się nie tylko sprawniejszym, precyzyjniejszym narzędziem przekazu informacji naukowej, ale także mógł zaistnieć jako środek generujący nową wiedzę, jest ewolucja mechanizmów komunikacji naukowej. Analiza diachroniczna ujawnia wagę owego czynnika sprawczego. Względy poznawczo-komunikacyjne sprawiły, że na przełomie XVI i XVII wieku zanegowano pozycję języka łacińskiego jako prymarnego narzędzia komunikacji w nauce (Biniewicz 2002: 46).

Z powyższym łączą się inne czynniki, które należy brać pod uwagę w analizie diachronicznej: „istnienie społeczności komunikacyjnych, stopień rozwoju sieci komunikacyjnej, relacje między komunikantami [...], rodzaj kontaktu (np. oficjalny lub nieoficjalny)” (Biniewicz 2002: 46). Uwzględnienie w materiale badawczym JL służących do opisu systemu polszczyzny w ogóle, a także wykorzystanie bogatego materiału źródłowego zarejestrowanego w SHTG pozwoli w dalszej analizie diachronicznej na „ujawnienie związku między procesem przeobrażenia się systemu pojęciowego a rodzeniem się nowych rozwiązań terminotwórczych generujących określony kształt leksyki naukowej” (Biniewicz 2002: 45).

Thesaurus Knapiusza i *Nowy dykjonarz* Trotza nie są typowymi słownikami wielojęzycznymi, rejestrującymi jedynie obce odpowiedniki wyrazów polskich. Opracowując dzieło Knapiusza, zwróciła na to uwagę Jadwiga Puzynina: „Knapski, pierwszy z naszych leksykografów, interesuje się znaczeniami wyrazów polskich i pod kątem

widzenia ich właściwego przekładu na łacinę, i ze względów pozaprzekładowych, po prostu z chęci zastanawiania się, tłumaczenia i porządkowania faktów językowych” (Puzynina 1958: 127). Knapiusz (a później Trotz) podejmuje problem semantyki i wieloznaczności, a wyrazem tego jest m.in. rejestrowanie w hasłach różnych odpowiedników w języku polskim. Specyfika wymienionych słowników wpływa na sposób podawania haseł oraz definiowania ich znaczeń. Dzieło Knapiusza „kontynuuje średniowieczną tradycję thesaurusów, czyli słowników językowo-encyklopedycznych” (Będkowski 2011). *Thesaurus* (gr. *θησαυρός*) to słowo oznaczające ‘skarbiec’ i w tym znaczeniu było często używane (zwłaszcza w XVII wieku) w tytułach słowników, zwłaszcza obejmujących całe słownictwo danego kraju (Piotrowski 1994: 101). Knapiusz zbiera słownictwo specjalistyczne, podaje znaczenie podstawowe i poboczne haseł, używa kwalifikatorów stylistycznych i informuje o pochodzeniu wyrazów. Trotz z kolei m.in. umieszcza w hasłach różne znaczenia, które numeruje, wprowadza kwalifikatory terminologiczne. Oba słowniki charakteryzuje trójjęzyczność. Powyższa specyfika wpłynęła na kształt definicji w obu leksykonach, które w wypadku terminologii językoznawczej polegają głównie na podaniu odpowiedników w językach obcych oraz pojedynczych odpowiedników w języku polskim.

Wiele spośród zgromadzonych JL ma w słownikach (oprócz odpowiedników w językach obcych) definicje synonimiczne. Przykładowo jako synonim hasła *akcent* Tr1764 podaje słowo *natężenie*, wskazując jednocześnie, że chodzi o akcent w wymowie:

Skan 1. Hasło *akcent* w Tr1764

Akcent, w wymowie, natężanie. Thon-
Zeichen in der Aussprache. accent.

Leksem *natężenie* odpowiada z kolei łac. deminutywowi *accentiuncula* ‘akcent’ w Kn1644. Dookreślenie w *wymowie* czyni z JL *akcent* dokładny odpowiednikiem. *Thon-Zeichen in der Aussprache*. Trotz nie uwzględnia jednak wszystkich ówczesnych znaczeń polskiego quasi-terminu. SPXVII rejestruje bowiem następujące znaczenia:

1. intonacja, modulacja głosu; dźwięk, ton
2. sposób wymawiania, wymowa właściwa pewnym jednostkom lub grupom etnicznym
3. znak graficzny nad literą wskazujący na sposób jej wymawiania (SPXVII).

W obu słownikach jest więcej polskich terminów językoznawczych, którym odpowiadają pojedyncze ekwiwalenty w językach obcych oraz inny polski odpowiednik. Tego typu polskie ciągi dwuelementowe można potraktować jako swego rodzaju definicje synonimiczne. I tak np.:

- termin *dźwięk* w Kn i Tr ma odpowiednik w postaci wyrazu *brzmienie* (łac. *sonus*, gr. *ἡ φωνή*, niem. *der Laut*, fr. *le son*),
- termin *tchnienie* ma w Tr1764 odpowiednik w postaci wyrazu *aspiracja*, jednak ten pojawia się wyłącznie w cytacie będącym przykładem użycia: *H francuskie aspiracją albo letkim tchnieniem się wymawia* (fr. *l'aspiration*),
- terminowi *błąd* w Kn1621 odpowiada słowo *omyłka* (łac. *error*, *erratum*, *erratio*).

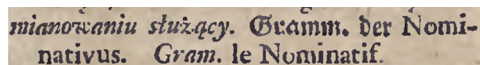
Niektóre z haseł w Tr1764 czy w Kn mają więc strukturę typową dla słowników dwu- czy wielojęzycznych, w których ekwiwalenty mają być przede wszystkim odpowiednikami tłumaczeniowymi, czyli „ekwiwalenty języka A powinno dać się podstawić za wyrażenie języka B, które występuje w tekście przeznaczonym do tłumaczenia na język A” (Piotrowski 1994: 162). Definicje synonimiczne nie są jednak tym samym, co znaczenie, ale są „opisem znaczenia i, wraz z innymi elementami opisu leksykograficznego, należą do metajęzyka” (Piotrowski 1994: 145), a więc mogą stanowić punkt wyjścia do definicji realnoznaczeniowych.

Część terminów wyekscerpowanych z Knapiusza i Trotza nie posiada jako definicji odpowiedników w języku polskim ani przykładów użycia w języku polskim. Ich znaczenie można odczytać wyłącznie na podstawie tłumaczenia ekwiwalentów w językach obcych i cytatów podanych w tych językach. Trudności nie sprawiają te hasła, w których ekwiwalenty obce są internacjonalizmami, wywodzą się z łaciny, dodatkowo pojawiają się przy nich kwalifikatory sygnalizujące termin gramatyczny. Jako przykład można podać skupienia terminologiczne nazywające przypadki. Knapiusz wymienia je w haśle *słów końcowe odmiány*. Są to:

- *mianowaniu służący* (łac. *nominativus*) – tak o mianowniku,
- *pytaniu/rodowi służący* (łac. *genitivus*) – o dopełniaczu,
- *dawaniu służący* (łac. *dativus casus*) – celownik,
- *obwinianiu/oskarżaniu służący* (łac. *accusativus casus*) – biernik,
- *wzywaniu służący* (łac. *vocativus*) – wołacz,
- *odbieraniu służący* (łac. *ablativus*) – o narzędniku.

Prawdopodobnie są to terminy stworzone przez Knapiusza. Według SHTG nie rejestrują ich żadne inne gramatyki, z wyjątkiem Trotza, u którego w ramach hasła *mianowanie* jako podhasło pojawia się termin – *mianowaniu służący*.

Skan 2. Hasło *mianowaniu służący* w Tr1764



mianowaniu służący. Gramm. der Nominativus. Gram. le Nominatif.

Odpowiedniki niemiecki i francuski wskazują, że chodzi tu o przypadek gramatyczny. Samo słowo *mianownik* występuje u Trotza, jednak oznacza ‘nominatora; nominującego na urząd’ (niem. *Ernenner zu den Aemtern*, fr. *Nominateur*). Trotz

przejmuje za Knapieszem także terminy *oskarżaniu służący* (Gramm. *der Accusativus. gramm. l'Acusatif*) i *pytaniu/rodowi*¹ *służący* (Gramm. *der Genitivus, Gramm. le Génitif*). Słownik Trotza potwierdza ciągłość nazewnictwa w zakresie przypadków wprowadzonego wcześniej przez innych gramatyków i leksykografów². Trotz rejestruje bowiem hasła takie, jak:

- *mianujący spadek* (w haśle *mianujący: imię położyć w mianującym spadku; Gramm. der Nenner oder der Nominativus, Gramm. le Nominatif*),
- *rodzący spadek* (Gramm. *der Genitivus. Gramm. Génitif*) jako podhasło do hasła *Rodzę*,
- *dawający spadek* (Gramm. *der Dativus. Gram. le Datif*) jak podhasło do hasła *Dawam co*,
- *oskarżający spadek* (Gramm. *der Accusativus in der Grammatic. Gramm. l'Acusatif*) jako podhasło do hasła *Oskarżam kogo*,
- *wzywający spadek* (Gramm. *der Vocativus in der Grammatic. Gram. le Vocatif*) pod hasłem *Wzywam* lub *pozdrowialny spadek* (Trotz podaje te same obce odpowiedniki) pod hasłem *Pozdrowialny*,
- *odbierający spadek* lub *oddalający spadek* (oba hasła z odpowiednikami: Gramm. *der Ablativus in der Grammatic. Gramm. l'Ablatif*) pod hasłami odpowiednio *Odbieram* i *Oddalam*.

Termin *spadek pozdrowialny* prawdopodobnie został utworzony przez Trotza, SHTG nie potwierdza występowania tego terminu w żadnej innej gramatyce. Oprócz powyższych Trotz rejestruje termin *spadek miejscowy* (*in der Polnischen Grammatic: der Localis. terme de grammaire Polonoise: le Local.*), odpowiadający późniejszemu miejscownikowi, oraz *spadek złączający* (*der Instrumentalis in der Polnischen Grammatic, le cas instrumental dans la grammaire Polonoise*), co jest kolejnym określeniem utworzonym przez Trotza, nieprzejętym przez późniejszych językoznawców. Termin Trotza, ze wskazaniem źródła, notuje tzw. Słownik warszawski, opatrując wyrażenie *spadek złączający* znaczeniem 'narzędnik'.

Na gramatyczne znaczenie JL *artykuł* i jednocześnie hasła w Tr1764 wskazują kwalifikatory podane przy niemieckim i francuskim ekwiwalencie: Gram. *Artikel*, gram. *l'article*. W słowniku Knapieszusa w haśle *artykuł* są natomiast wyłącznie odpowiedniki w języku łacińskim *articulus* oraz greckim *τό ἄρθρον*. Wyraz miał ówczesnie inne od obecnego znaczenie, skoro przykładowo w słowniku Lindego czytamy,

¹ Trotz rozdziela te dwa hasła, osobno podaje *pytaniu służący* i *rodowi służący*, opatrując je tymi samymi ekwiwalentami w językach obcych. W haśle *pytaniu służący* umieszcza ponadto odpowiednik w języku polskim: *pytający*.

² Określenie *mianujący* w odniesieniu do mianownika pojawia się u Jana Mączyńskiego w *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum* z 1564 r., o *spadkach* pisze Maciej Gutthäter-Dobrcki w *Vorbott der polnischen Sprachkunst. Gonicz gramatyki polskiej* (1668) i Stanisław Dąbrowski w dziele *Grammatyka francuska i polska, albo sposób najskuteczniejszy do nauczenia się tak Polakowi francuskiego, jako też Francuzowi polskiego języka, dla wygody uczących się* (1759).

że *artykuł* to: „Część mowy w Gramatyce, kładąca się przed rzeczownikami, przedimek, der Artikel in der Grammatik. W Greckim n. p. artykuły są: ὀ, ῥ, το, w Franc. le, la. w Niem. der, die, das” (SL). Polskiego odpowiednika nie mają inne JL, które odnoszą się do gramatyki lub ogólnie języka, np.: *blekotać, brzmieć, czas, cząstka, czystość języka, gładkość mowy, niknienie, okrzyknienie*. W artykułach hasłowych tych terminów pojawiają się odpowiedniki w językach obcych oraz, w przypadku Knapusza, odpowiedniki oraz cytaty łacińskie lub greckie. Niektóre z definicji obcojęzycznych są rozbudowane, nie ograniczają się wyłącznie do podawania pojedynczych odpowiedników, np. hasło *daszek* w Tr1764 ma następujące definicje: niem. ‘Thon-Zeichen, Circumflex über einen Buchstaben’, fr. ‘accent circonflexe sur une voyelle’ (w obu definicjach mowa jest o znaku nad literą w postaci daszku). Na podstawie tego typu artykułów hasłowych, poruszając się wyłącznie w granicach treści leksykonów, trudno z całą pewnością określić dokładne znaczenie podanych terminów. Ustalenia poprawnego ówczesnego znaczenia nie można również opierać wyłącznie na tłumaczeniu znaczenia ekwiwalentów w językach obcych. W odniesieniu do słowników polsko-angielskich T. Piotrowski stwierdza, że:

Wyrazy polskie mają niejako polskie znaczenie, angielskie wyrazy mają z kolei znaczenie angielskie, tzn. są znaczące jedynie przez odniesienie do innych wyrazów tego języka. Z tego powodu wyrazy języka L2, będące ekwiwalentami wyrazu języka L1, mają tylko pewną część znaczenia wspólną, na tyle, na ile oba pojęcia są podobne, a stopień zbieżności znaczeń zależy już tylko od danych języków (Piotrowski 1994: 143–144).

W wypadku obu leksykonów XVII- i XVIII-wiecznych, podających głównie odpowiedniki obcojęzyczne lub niewielkie polskie ciągi synonimiczne, ułatwieniem w rekonstrukcji znaczenia rejestrowanych haseł byłoby odwołanie do różnego rodzaju tekstów z epoki, obrazujących użycia danego słowa czy skupienia terminologicznego. Jerzy Pieńkos stwierdza, że „tylko tekst nadaje słowom nieskończoną liczbę znaczeń” (Pieńkos 2003: 174). To w tekście „aktualizuje się znaczenie poszczególnych wyrazów, tak, że stają się one jednoznaczne dla odbiorcy. Owa jednoznaczność jest szczególnie istotna w tłumaczeniu tekstów naukowych i naukowo-technicznych” (Kurzyńska 2012: 348). Słowniki dwu- czy trójjęzyczne z założenia są słownikami tłumaczeniowymi. Choć ich „podstawową funkcją jest pomoc w tłumaczeniu (są one podstawą procesu przekładu), to opieranie się wyłącznie na substytucji uznawane jest za uproszczenie” (Piotrowski 1994: 163). Mając tylko pojedynczy odpowiednik słów obcojęzycznych, trudno ustalić dokładne jego znaczenie. To dlatego tego typu słowniki trzeba traktować głównie jako rejestry badanych kształtujących się terminów gramatycznych, a ich znaczenie ustalać na podstawie analizy kontekstów, w odwołaniu do dawnych gramatyk lub korpusów tekstów z epoki (np. Elektronicznego korpusu tekstów polskich z XVII i XVIII w. dostępnego na stronie www.korba.edu.pl).

W badanych słownikach występują też takie wyrazy, które nie mają nawet odpowiedników w językach obcych, jak np. w Kn1621 terminy *a polskie pełne* i *á subtelne*.

Knapiusz wskazuje, że *a polskie pełne* „rozmaicie się po Łacinie i po Grecku wyłożyć może”, a *á subtelnego* „rozmaicie także używamy” (Kn1621: 1). Leksykograf nie wyjaśnia znaczenia pierwszej JL, podaje natomiast liczne przykłady użycia w języku polskim: *A iuż tego dość, A idźże, A dayże pokoy*. Z jednej strony konteksty te wskazują, że chodzi prawdopodobnie o partykułę „wprowadzającą wypowiedzenia o różnych odcieniach intonacyjnych” (USJP), z drugiej natomiast można uznać, że Knapiusz próbuje pokazać różnicę między *a* pochylonym i *a* jasnym. Antoni Małecki w *Gramatyce języka polskiego większej* (1863: 11) pisze: „Na mocy tego, co właśnie Zaborski (w r. 1518) teoretycznie o niem powiedział, zaczęto *a* pochylone czyli grube (dawniej długie) np. w wyrazie *pan, Jan, dobra* itd. pisać przez *a* bez kréski. Nazywano je też czasem *a polskiem*, ponieważ podobnego brzmienia w łacińskim języku nigdy nie ma”. Według SHTG termin *á subtelne* notuje wyłącznie Knapiusz. W artykule hasłowym pisze on: „A Polonicum exile et subtile, est Coniunctio, Aduerbum, et aliquando Interiectio” („A cienkie i subtelne to spójnik, przysłówki, a czasem wykrzyknik” [tłum. własne]). Knapiusz podaje więc definicję realnoznaczeniową w języku łacińskim, a także liczne przykłady w języku polskim: *Á pytaiąc, á gdzie? á co zacz? á słyszysz co mowi?*. Jednak na podstawie tak skonstruowanego hasła i definicji łacińskiej nie można z całą pewnością ustalić znaczenia terminu polskiego. Tadeusz Piotrowski wskazuje, że „definicja ma dwie funkcje: po pierwsze, ma ona objaśnić znaczenie wyrażenia definiowanego, a po drugie, powinna się dać postawić za wyrażenie definiowane, tzn. powinna ona funkcjonować w tekście po podstawieniu, tak jak wyrażenie definiowane” (Piotrowski 1994: 161). Powyższy przykład pokazuje trudność w realizacji tego postulatu w odniesieniu do XVII-wiecznego materiału leksykograficznego.

Według Jolanty Migdał i Agnieszki Piotrowskiej-Wojaczyk każdy „zbiór wyrazów może stanowić materiał do badań historycznojęzykowych, zwłaszcza do badań słownictwa, jego dziejów, kształtowania i rozwoju” (Migdał, Piotrowska-Wojaczyk, 2018: 199). W przypadku badania zbioru leksemów wyekscerpowanych ze słowników należy zachować ostrożność w formułowaniu wniosków, mając na uwadze, że „wielu dawnych leksykografów uzurpowało sobie prawo do kształtowania języka zgodnie z własnymi poglądami i wyobrażeniami” (Migdał, Piotrowska-Wojaczyk 2018: 205). Analiza terminów gramatycznych wprowadzonych przez Knapiusza i Trotza potwierdza tę opinię. Pewne nieścisłości w pracy obu leksykografów, np. definicje ograniczone do podawania odpowiedników w obcych językach, nie mogą jednak dyskwalifikować słowników jako źródła materiału do diachronicznych badań nad terminologią specjalistyczną. Stanowią one (obok dawnych gramatyk) część piśmiennictwa będącego obrazem epoki i rejestrują treść ważną z punktu widzenia badań językoznawczych.

Bibliografia

- Będkowski, M. 2011. *Thesaurus polono-latino-graecus, Kraków 1621, Grzegorz Knapiusz*. Online: <http://www.leksykografia.uw.edu.pl/slowniki/39/thesaurus-polono-latino-graecus-krakow-1621> [dostęp: 10.01.2024].
- Biniewicz, J. 2002. *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Decyk-Zięba, W. 2022. O kształtowaniu się polskiej terminologii gramatycznej. *Poradnik Językowy* 5, s. 60–75.
- Gajda, S. 1990. Zawartość treściowa terminu a nauka o terminach. *Poradnik Językowy* 5, s. 307–316.
- Gołąb, Z., Heinz, A., Polański, K. 1968. *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grochowski, M. 1982. *Zarys leksykologii i leksykografii*. Toruń: Wydawnictwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Jakubczyk, M. 2016. *leksykografia polsko-francuska XVIII wieku w perspektywie metaleksykograficznej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jankowiak, L.A. 2005. *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kępińska, A. 2011. *Nowy dykjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski, Lipsk, 1764. Michał Abraham Trotz*. Online: <http://www.leksykografia.uw.edu.pl/slowniki/38/nowy-dykjonarz-to-jest-mownik-polsko-niemiecko-francuski-lipsk-1764> [dostęp: 2.02.2024].
- Kurzyńska, A.M. 2012. *O problemie ekwiwalencji terminów w polonistycznej i niemieckojęzycznej literaturze z zakresu lingwistyki tekstu*. W: *Termin w językoznawstwie*, red. D. Brzozowska, W. Chłopicki, s. 347–354. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium”.
- Małecki, A. 1863. *Gramatyka języka polskiego większa*. Lwów: Drukarnia E. Winiarza.
- Michałowski, P. 2017. *Podstawy modelowania terminograficznego*. Warszawa: Instytut Rusycystyki UW.
- Migdał, J., Piotrowska-Wojaczyk, A. 2018. *Słowniki jako źródło do badań historycznojęzycznych*. W: *Historia języka w XXI wieku: stan i perspektywy*, red. M. Pastuch, M. Siuciak, s. 199–207. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pieńkos, J. 2003. *Podstawy przekładoznawstwa: od teorii do praktyki*. Kraków: Zakamycze.
- Piotrowski, T. 1994. *Z zagadnień leksykografii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Polański, K. red. 1999. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Puzynina, J. 1958. Semantyka w Thesaurusie Grzegorza Knapskiego. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 17, s. 127–145.
- SHTG – *Słownik historyczny terminów gramatycznych*. Online: <https://shtg.uw.edu.pl> [dostęp: 4.01.2024].
- SL – Linde, S.B. 1807–1814. *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów.
- SPXVII – Gruszczyński W. red. *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. Online: <https://sxvii.pl/> [dostęp: 24.07.2024].
- Szczaus, A. 2013. *Leksyka specjalistyczna w Informacji matematycznej Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 roku na tle polszczyzny XVIII wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

- Urbańczyk, S. red. 1991. *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Defining grammatical terms in dictionaries by Knapiusz and Trotz

Summary

This paper presents the ways of defining lexical units (including grammatical terms) used to describe the Polish language system recorded in Grzegorz Knapiusz's Thesaurus (ed. 1621, 1643, 1644) and in Nowy dykcjonarz by Michał Abraham Trotz (ed. 1764). The material analysed included units with synonymic definitions, having equivalents or extensive definitions in foreign languages only, as well as lexemes without Polish or foreign-language equivalents. The article attempts to determine to what extent the collected linguistic terms and the ways in which they are presented in both dictionaries may be relevant to diachronic studies of Polish grammatical terminology.

Keywords: definition – grammar – Polish language – lexicography – dictionary – grammatical term.

Trans. Marta Falkowska